

Skandaliczne zwolnienie w Inowrocławiu



Pod koniec czerwca w Zarządzie Regionu Toruńsko-Włocławskim NSZZ „Solidarność” zarejestrowano komisję zakładową w Kujawskim Centrum Kultury w Inowrocławiu. Komisja zakładowa poinformowała o tym dyrekcję firmy w specjalnym piśmie oraz przekazała poświadczenie rejestracji z Zarządu Regionu.

Reakcja dyrektora zakładu była natychmiastowa: nie uznawała, że w zakładzie pracy działają związki, nie konsultowała zmian w regulaminie pracy i płacy, szykanowała pracowników należących do związków, negowała wszystkie możliwe przepisy w ustawie o związkach zawodowych. Po trzech miesiącach działalności został zwolniony z pracy przewodniczący organizacji zakładowej „S” **Jarosław Wojtasiński** - znany i lubiany inowrocławski rysownik i satyryk. Jako oficjalny powód zwolnienia podano redukcję etatu młodszego plastyka i zatrudnienie na etacie plastyka kustosza nowego pracownika.

Tymczasem przewodniczący organizacji zakładowej „S był uważany za dobrego, cenionego pracownika, otrzymywał nagrody i premie. Nigdy za nic go nie ukarano.

- Choć dobrze wiedzieli, że jestem przewodniczącym związku, nagle wręczono mi wypowiedzenie, powiedziano tylko, że jestem zwolniony za... „bo tak mi się podoba” - podkreśla Jarosław Wojtasiński. Przewodniczący zwrócił się z pozwem do sądu o przywrócenie do pracy.

Zdaniem Mariusza Kawczyńskiego, Przewodniczącego Oddziału Inowrocław NSSZ Solidarność, dyrektor zakładu szuka uzasadnienia zwolnienia przewodniczącego na siłę, udaje, że nic o powstaniu Solidarności w ich zakładzie nie wie i dziwnym trafem zwalnia w krótkim czasie przewodniczącego, który założył związek. Oczywiście przez cały czas trwania sporu pracodawca koresponduje z komisją zakładową i otrzymuje od Zarządu Regionu informacje o jej zarejestrowaniu.

Zarząd Regionu złożył zawiadomienie do prokuratury w Inowrocławiu w dniu 9 października br. W najbliższym czasie w Inowrocławiu, gdzie mieści się dyrekcja Kujawskiego Centrum Kultury, ma się odbyć pikietą . Zarząd Regionu Toruńsko - Włocławskiej Solidarności zaapelował o poparcie zwolnionego z pracy lidera związku.

Fot. Jarosław Wojtasiński podczas pracy

www.solidarnosc.torun.pl